

Z Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej

W atmosferze krytyki, błędów i braków toczyły się obrady

— „Nowe” to jedzie do nas z Warszawy wozem drabiniastym. Tam coś się dzieje, zmienia, a u nas po... starym. Radny Furmanek z Biecha taki właśnie wyciągnął wniosek z faktu niezalutwienia — przez Prezydium WRN — spraw, jakie on przedstawił na poprzedniej sesji WRN.

Dalsza dyskusja chyba uspokoiła radnego Furmanka. „Nowe” jest także w Rzeszowie, było i na sesji WRN. Ujawniło się w wypowiedziach wielu radnych, m. in. i jego — Furmanka, który śmiało krytykował aparat wykonawczy Prezydium WRN za opieszałość w załatwianiu niektórych spraw, kiedy domagał się wyjaśnień i wysuwał nowe postulaty.

Ta właśnie zdecydowana wola naprawienia krzywd, załatwienia ludzkich spraw — to jest właśnie m. in. „nowe” jak to nazwał w swym wystąpieniu radny Furmanek.

Padły z trybuny sesji słowa słusznej ostrej krytyki pod adresem pracy niektórych wydziałów, poszczególnych pracowników Prezydium WRN. Mimo woli wywoływały rumieniec wstydu na twarzach członków prezydium.

Wiele problemów, wiele słusznych wniosków postawiono na sesji WRN, ale nie znaczy to wcale, że wszyscy radni zerwali ze starymi nawykami. Wyzielają one nawet ze słusznych w zasadzie wystąpień. Dla przykładu jeszcze raz o radnym Furmanku. Mówił on zwracając się do prezydium: dajcie kamień na budowę drogi w Binarowej, wybudujcie boisko sportowe, rozszerzcie szkołę. A przecież część tych spraw można załatwić w czynie społecznym własnymi siłami. Inny radny ks. Capecki mówił: „Zwracam się do miarodajnych czynników, by uwzględnić w budżecie pewne sumy na pomoc dla wdów i sierot. A przecież ks. Capecki jest radnym WRN, jest zatem jednym z czynników upoważnionych do zabrania głosu w poruszanej przez siebie sprawie.

Tak to w wypowiedziach poszczególnych dyskusyjantów przewijało się nowe ze starym. Dyskusja zwłaszcza w drugim dniu podniosła temperaturę obrad.

Wypada dodać: tylko tak dalej. Nadal trzeba konsekwentnie walczyć o doprowadzenie poruszanych spraw do końca. Słowem muszą towarzyszyć czyn.

Radna Michalewicz

Mieszkańcy Przemyśla domagają się praw zagwarantowanych w Konstytucji

W krytycznym tonie utrzymane było wystąpienie radnej Heleny Michalewicz z Przemyśla. „Dlaczego w sprawozdaniu Komisji Finansów Budżetu i Planu WRN — zapytała w pierwszym zdaniu radna Michalewicz — ani słowem nie wspomniano kto konkretnie odpowiada za biedy przeszłości, za milionowe sumy strat, o których tutaj słyszeliśmy. Było to tylko ślizganie się po tych sprawach, a nie szukanie źródeł i przyczyn zła”.

Mówiąc o przejawach marnotrawstwa, radna zwróciła uwagę zebranych na gmach Prezydium WRN, w którym obraduje sesja — na nikomu niepotrzebna, a tak kosztowna i szkodliwa dla sztuki, kółka i kwadraciki... radna krytycznie oceniła również cełowość przebudowy odcinka ulicy 3 Maja, przeznaczenie na ten cel sumy 17 milionów zł.

W następnym fragmencie przemówienia radna Michalewicz mówiła o bolesnie narzuconych problemach, które nurtują mieszkańców Przemyśla. „Sa na sali przedstawiciele z Warszawy, niech pilnie notują — mówiła radna. — 7.700 kobiet i 2.300 mężczyzn w Przemyślu dopomina się o zagwarantowane przez Konstytucję prawo do pracy. Była delegacja naszego miasta u ministra przemysłu lekkiego. Leona Kosmana w sprawie budowy fabryki części elektrycznych w Przemyślu. Minister odpowiadał, że budowę przesuniono już do województwa śląskiego... Nie chcę tutaj powtarzać innych i znanych powszechnie spraw, o których mówiłam już w Sejmie”.

Dużo miejsca w przemówieniu radnej zajęła sprawa pełnej demokratyzacji naszego życia. „Chcę powiedzieć tutaj — stwierdziła, o naszej armii nauczycieli. Wytworzyła się w tym środowisku atmosfera, w której można krytykować każdego, tylko nie człowieka „z kośćcem”. U nas w Wydziale Oświaty siedzi taki człowiek,

który dosłownie maltretuje nauczycieli. A ja zapytuję od kiedy to nauczyciele są wrogami? Jak mogło dojść do tego, że nasi nauczyciele w ogóle boją się załatwiać sprawy w Wydziale Oświaty. Byłam na zebraniu nauczycieli, które tylko dlatego, że obecna była tam również „obywatelka z kośćcem” przemieniło się w „niemy sejm”.

W końcowych fragmentach przemówienia radna Michalewicz mówiła o konieczności szybkiej naprawy tych bolesnych spraw, aby można było szybciej, lepiej i sprawliwiej żyć i pracować.

Jak się dowiadujemy „obywatelką z kośćcem” jest kadrowiec Wydziału Oświaty Prez MRN w Przemyślu, nazwiskiem Lyczyn.

Radny Gwizdak

Więcej konsekwencji w załatwianiu spraw

Radny Wł. Gwizdak domagał się konsekwentnego załatwiania spraw przez Prezydium WRN. Posłużył się on przykładem z własnego terenu.

Chodzi o kładkę przez Wisłok. Brak tej kładki zmusza codziennie 500 osób (250 ludzi uczęszczających do zakładów pracy, drugie tyle do szkół) do nakładania 6 km drogi by dojść do najbliższego mostu.

Sprawa ciągnie się długo. Wreszcie Prezydium WRN w piśmie zawiadamia: — Jeżeli komitet budowy zostanie rozszerzony, zapewnioma pomoc przy budowie, żwir itp. — Prezydium przychyliło się do podjęcia tej budowy.

Zainteresowani zrobili wszystko czego żądało Prezydium — czekają. Jakże było moje zdziwienie i oburzenie — mówił Wł. Gwizdak — gdy w planie i budżecie nie znalazłem tej budowy.

Radny Gwizdak żądał wstąpienia obiecanej budowy do planu.

Radny Leśniak

Uwzględnić szerzej potrzeby powiatu strzyżowskiego

Radny Leśniak z powiatu strzyżowskiego poruszył w swym przemówieniu trzy sprawy.

„W związku z tym, że w budżecie na rok bieżący i w latach następnych nie można będzie ze zrozumiałych względów przeznaczyć odpowiednich sum na budowę Domu Kultury w Strzyżowie, wyłożył się projekt, aby w budynku dotychczas częściowo zajmowanym przez miejscowe kino, stworzyć ośrodek życia kulturalnego, który mógłby oddziaływać na całe miasto. W

związku z tym — mówi radny, zwracam się do radnych, aby poparli mój wniosek o przydzielenie dodatkowej sumy na stałe utrzymywanie etatu świątecznego”.

W dalszym ciągu, radny Leśniak oświadczył, że fundusze przeznaczone w przedłożonym projekcie budżetu na remont drogi w kierunku Niebylica i dalej na Brzozów są zbyt skąpe. Przewidziana w br. przebudowa odcinka drogi o długości 2 km jest daleko niewystarczająca. Radny zwrócił się do całej rady, a szcze-

gólnie do radnych z powiatu brzozowskiego, aby poparli propozycję zwiększenia funduszy na ten cel.

Ostatni fragment przemówienia poświęcony był sprawom ludowych zespołów sportowych. Czy nie czas — zapytywał radny — aby sport wie-

Radny Dronka

Założenia mówią co innego — praktyka wykazuje co innego

Zagadnienia związane z działalnością spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu omówił w swoim wystąpieniu radny Leon Dronka.

W pierwszym momencie swojego przemówienia radny przytoczył te fragmenty uchwały V Plenum KC, które mówią o wzroście zaopatrzenia wsi w materiały budowlane, nawozy sztuczne i inne artykuły.

„A jaka jest sytuacja w rzeszowskim? Otóż przydziały tych materiałów w I kwartale br. porównując je z analogicznym okresem ubr. są niższe. Otrzymałymi w ciągu trzech pierwszych miesięcy br. cementu mniej o 3.350 ton, cegły o 1.700.000 szt., tarcicy o 2.970 m sześć. Nie możemy zrozumieć, dlaczego rozdzielnictwo centralne w Warszawie w ten sposób traktuje województwo rzeszowskie”.

W ten sam sposób — mówił m. in. radny Dronka, rozdzielnictwo centralne traktuje sprawę zaopatrzenia naszego terenu w podstawowe artykuły spożywcze. W jaki sposób i dlaczego, doszło do tej anormalnej sytuacji, że sasiadujące z woj. krakowskim powiaty m. in. Mielec, zaopatr-

ski przekazać pod jedno wspólne kierownictwo powiatowym komitetom kultury fizycznej? Sadzę, że w dalszej kolejności zastanowić się trzeba, czy nie będzie celowe pełne przekazanie uprawnień związkowych zreszeń sportowych komitetom kultury fizycznej.

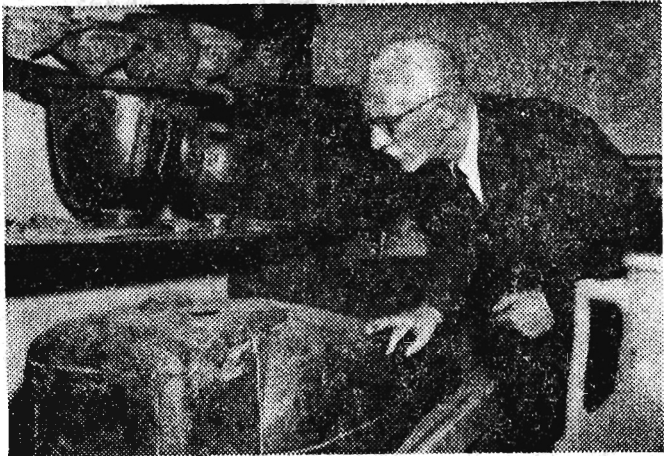
ja się w artykule spożywcze w PZGS Tarnów-Brzesko.

Bardzo charakterystyczny jest w tej sytuacji fakt, który przytoczył radny. Okazuje się, że o ile w zaopatrzeniu są kolosalne braki, to jednocześnie magazyny pełnią od stałe rosnących zapasów wódek. A więc rozdzielnictwo centralne nie zapomniało o wątpliwych w tym wypadku potrzebach naszego województwa.

W pozostałych fragmentach przemówienia radny Dronka zwracał uwagę rady wojewódzkiej na trudności opałowe, z którymi spotykały się powstające zespoły wypału cegły oraz trudności w realizowaniu umów kontraktacyjnych (brak węgla). Radny ustosunkował się do wniosku Komisji Finansów Budżetu i Planu WRN, która zaproponowała zlikwidowanie w Rzeszowie Domu Handlowego „Delikatesy”. Ta ka decyzja — zdaniem mówcy pociągnęłaby za sobą całkowite obcięcie przydziału importowanych artykułów dla Rzeszowa. Lepiej jeździć po kilogram cytryn z Krosna do Rzeszowa, niż jeździć po nie z Krosna i z Rzeszowa... do Krakowa.

Zasłużony badacz zamierchłych wieków

Niezmiernie ciekawą postacią polskiego świata naukowego jest prof. dr Kazimierz Michałowski, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk. W latach 1936—39 prowadził on prace wykopaliskowe w górnym Egipcie. Jest autorem wielu dzieł z zakresu archeologii i muzealnictwa. W roku 1955 otrzymał z rąk Państwa Nagrodę II stopnia za zasługi naukowe w dziedzinie muzealnictwa polskiego w minionym X-leciu.



Na zdjęciu: Prof. dr Kazimierz Michałowski przy sarkofagu egipskim z X wieku przed naszą erą (ekspozycja Muzeum Narodowego w Warszawie).

CAF — fot. Szyperko

Armia powstańcza Algeru zaostrza walkę z kolonizatorami

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Algeru, że w ciągu ostatnich 24 godzin zaostrzyła się sytuacja w Kabilii. W Palestro powstańcy rozstrzelali 13 osób, którym zarzucali współpracę z władzami francuskimi. Trzy wyższe osobistości arabskie, których nazwiska nie podaje agencja nie podaje, zostały przez powstańców porwane w okolicy Cap Dinet. Oprócz tego dwa transporty wojskowe wpadły w zasadzkę. Straty wojsk francuskich wynoszą 9 żołnierzy rannych i zabitych.

W Sasbach zginął w zamarochu komendant francuskiego posterunku żandarmerii. Sprawcy zamachu nie ujęto. Poważną akcję, przeprowa-

dzoną przez powstańców sygnalizuje APP z miasta Algeru. W godzinach wieczornych 17 bm. powstańcy podpalili tam magazyn środków chemicznych i wybuchowych. Po żaru rozszerzającego się z dużą gwałtownością nie zdano zlokalizować.

Egipska misja wojskowa udaje się do Chin Ludowych

MOSKWA (PAP). Kairski korespondent agencji TASS podaje w ślad za egipską agencją informacyjną MEN, że w tych dniach uda się do Pekinu egipska misja wojskowa

Petycje ludności greckiej z żądaniem wolności dla Cypru

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Aten agencja France Presse, do Rady Miejskiej Korfu wpłynęła petycja ludności, by z aktów cywilnych wykreślić nazwisko księcia Edynburgu, który urodził się na Korfu. W petycji proponuje się poza tym, by na marginesie napisać „Małżonek królowej brytyjskiej Elżbiety, która poleca stracić dwóch patriotów cypryjskich”.

W innej petycji ludność domaga się przeniesienia do Anglii archiwów brytyjskiego zakonu kawalerów św. Jerzego i św. Michała, które znajdują się na Wyspach Jońskich.

Władze miejscowe na wyspie Rodos rozesłały marynarzom VI floty amerykańskiej, która przybyła z wizytą na wody greckie, ulotki w języku angielskim z żądaniem wolności dla Cypru i północnego Epiru. Jeśli Amerykanie są prawdziwi mi przyjacielami Grecji — głoszą ulotki — powinni poprzeć 420 tysięcy mieszkańców Cypru walczących o swą wolność.

Uchwała komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów USA

NOWY JORK (PAP). Komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów USA wypowiedziała się za wstrzymaniem pomocy dla jakiegokolwiek kraju, który zezwala na wysyłanie do krajów obozu socjalistycznego artykułów strategicznych znajdujących się pod embargo na listach amerykańskich.

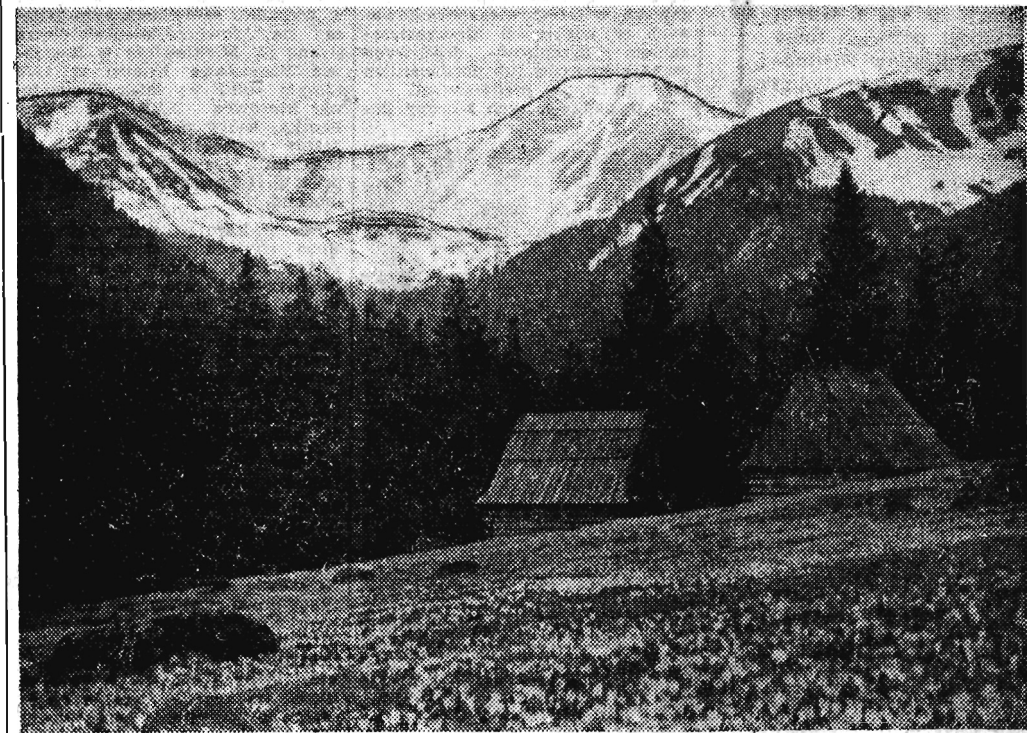
Wiele krajów, w tym również Wielka Brytania — jak wiadomo stosuje mniejsze ograniczenia w eksporcie towarów krajów socjalistycznych, aniżeli Stany Zjednoczone.

Przerwanie budowy baz amerykańskich w Islandii

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi powołując się na prasę islandzką, że Stany Zjednoczone postanowiły przerwać budowę lotniska w Keflavik i nowych urządzeń portowych w Njardvik.

Agencja dodaje, iż pozostało to prawdopodobnie w związku z rezolucją parlamentu Islandii z marca br. w sprawie wycofania z Islandii wojsk NATO.

Wiosna w górach



Na zdjęciu: Kobierzec kwitnących krokusów pokrywa Polanę Chochołowską...

CAF — fot. Olszewski

*Nasza dyskusja przed ujęciem
Spółdzielczości Produkcyjnej*

Zwiększamy wydajność pracy w gospodarstwach zespołowych



ateriały z kampanii sprawozdawczo - wyborczej w spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa za rok 1955 umożliwiły nam szersze i głębsze spojrzenie na całość gospodarki zespołowej oraz na jej poszczególne działy produkcyjne.

Siąhy nadal, mimo pewnej wyraźnej poprawy na lepsze okazał się w spółdzielniach dział ekonomiczny. Z tego wynika, że nieco więcej zwracaliśmy uwagę na stronę społeczno-polityczną, zaniedbując jednocześnie łączenie jej ze sprawami ekonomicznymi, ważnymi niezmiernie dla spółdzielców oraz państwa.

Udoskonalając pracę polityczną nasi działacze partyjni muszą również pamiętać, że podstawowym warunkiem umocnienia spółdzielni produkcyjnych, a zarazem spełnienia przez nie ich podstawowego zadania — zabezpieczenia rolnych potrzeb społeczeństwa na produkty rolne — jest znaczne podniesienie produkcji rolnej w gospodarce zespołowej. Główna zaś drogą do osiągnięcia tego celu jest podniesienie wydajności pracy. Jeśli przegladniemy całoroczny bilans siły roboczej w naszych spółdzielniach to rzuci się w oczy olbrzymie marnotrawstwo zdolnych do pracy rąk ludzkich, niewykorzystanie parku maszynowego oraz zła uprawa gleby i brak pielęgnacji poszczególnych kultur.

Złożyło się na to szereg przyczyn, po pierwsze — nie łatwo jest samemu spółdzielcom radzić sobie na badź co badź do zym gospodarstwie i wymaga jącym zgola innego podzielenia organizacyjnego niż drobne gospodarstwo chłopskie. Po drugie — gospodarka spółdzielcza wymaga ze strony wszystkich członków spółdzielni, kolektywnej decyzji i odpowiedzialności, a prawdę mówiąc trudno wczorajszemu chłopu indywidualistycznie nauczyć się zespołowego współdziałania. Po trzecie — spółdzielnia produkcyjna — jako duże przedsiębiorstwo rolne wymaga od kierownictwa zna jomości z dziedziny ekonomicznej nowoczesnych zasad agrol zootechniki, co zagwarantuje nie tylko jej rentowność, ale zabezpieczy też stale zwiększającą się dochodowość.

Trudno więc za brak tej znajomości spółdzielców lub zarządy spółdzielni, jeśli nasz aparat polityczny i gospodarczy pracuje ze spółdzielcami właśnie w oderwaniu od tych bardzo istotnych spraw i bez ich znajomości.

Dobrze będzie jeśli po V Plenum KC, którego uchwały wnoszą duże ulgi ekonomiczne dla naszych spółdzielni, ko mitety powiatowe partii i pre zydia rad narodowych dokonają wreszcie szczegółowego rozpracowania gospodarczego każdej spółdzielni, w zależności od jej warunków i możliwości. Przykład można tu wziąć od towarzyszy z Gorlic, którzy przeprowadzili niezłą — jak się wydaje — próbę ekonomicznego rozwoju swoich spółdzielni w okresie najbliższych 3 lat. Dobrze be-

Górale przywożą owce na wypasy

(1) W ostatnich dniach bm. do południowych powiatów naszego województwa: Gorlic, Sanoka, Leska i Ustrzyk przywieziono na letnie wypasy z woj. krakowskiego kilkanaście tysięcy sztuk owiec. Do jednego tylko pow. sanockiego przywieziono około 6 tysięcy sztuk owiec z pow. Nowy Targ. Owce te będą się wypasać na górskich łąkach w okolicy Rymonowa, Jaślik i Komańczy.

Do stacji kolejowych w wymienionych powiatach nadchodzą nowe transporty owiec.

Jak się przewiduje górale z woj. krakowskiego przywożą na letnie wypasy do naszego województwa około 28 tysięcy sztuk owiec.

D. Zimon

sekretarz KW PZPR w Rzeszowie

dzie jeśli towarzysze z Gorlic nie zatrzymają swojego dorobku w tajemnicy lecz podzielią się swoimi na tym polu osiągnięciami.

Najpilniejszym zadaniem w pomocy dla samorządów spółdzielczych, to zajęcie się wspólnie z nimi sprawami podniesienia wydajności pracy, gospodarczego urządzenia spółdzielni, zaostreń gospodarki finansowej i przystosowania do tego celu naszej pracy społeczno-politycznej, prowadzonej przez partię i POM.

Bilans wykorzystania ludzkiej siły roboczej za rok 1955 wykazuje, że prawie 10.000 rąk roboczych nie zostało dostatecznie wykorzystanych w pracy w spółdzielniach. Już sam ten fakt wskazuje na olbrzymie rezerwy, po uruchomieniu których nasza spółdzielnia produkcyjna w najkrótszym czasie może zrobić wielki krok naprzód w osiągnięciu większej ilości produktów rolnych i zwierzęcych, a tym samym w powiększeniu dochodu każdego spółdzielcy.

Bez pełnego włączenia do produkcji dotąd niewykorzystanych ludzi niemożliwe będzie podniesienie ekonomiczne spółdzielni produkcyjnych. Nie wytrzymałe krytyki próba tłumaczenia przez kierownictwo niektórych powiatów, że w małych spółdzielniach są ograniczone możliwości pełnego wykorzystania rąk roboczych.

Zwiększenie wydajności pracy usunie takie fakty marnotrawstwa, które miały u nas miejsce, że np. członkowie spółdzielni siedzieli w domach a za kredytowane przez państwo pieniądze spółdzielnie płaciły robotnikom przy akcji żniwnej, omlotowej i wykopkach. Skończył trzeba z praktyką nieprzemysłanego zarzucania spółdzielni kredytami, a podejmować je zawsze w wypadku, gdy pomogą one spółdzielcom uruchomić własne rezerwy i gdy z góry widoczne jest pokrycie na kredyt bądź w produkcji rolnej czy zwierzęcej, bądź w innych działach gospodarstwa.

Olbrzymie znaczenie dla społeczeństwa wydajności pracy ma mechanizacja i umiejętność zastosowania jej w praktyce.

Jeśli uwzględnimy nawet wszystkie braki w poziomie mechanizacji, które są od nas niezależne, a które niewątpliwie wpływają na obniżenie efektów gospodarczych w naszych spółdzielniach, to i tak przekonamy się, że wiele winy ponosimy sami, a konkretnie nie mówiąc POM i służba rol- na.

Nasi POM-owcy nie umieją dotąd należycie manewrować traktorem, siewnikiem i innymi narzędziami przyręcznymi, a co najgorsze traktorzyści i mechanicy nie rozumieją, że mechanizacja to nie tylko zmniejszenie nakładów pracy żywej na jednostkę produkcji, to przede wszystkim podstawowy warunek pełnego uruchomienia żywności gleby.

Następnym z kolei zagadnieniem jest sprawa inwestowania środków technicznych w glebę i tym samym podnoszenia jej żyzności. Można by tu mnożyć przykłady, jak dalece jeszcze nieumiejętnie nasi spółdzielcy stosują nawozy sztuczne, bardzo często nie rozróżniając ich jakości, często trawiona, a czasem wprost rozkradają. A jak dotąd agronomowie PZR i nasz aparat partyjny nie przeciwdziała skutecznym tym faktom. Podniesienie żyzności gleby wymaga nie tylko nawozów sztucznych ale całego zespołu zabiegów agrotechnicznych, wśród których bardzo ważne znaczenie ma zwiększenie nawożenia obornikiem oraz rozwój

hodowli. W spółdzielniach na terenie województwa mamy dotąd gotowych niezapełnionych 4.500 stanowisk dla samego tylko bydła. A przecież zapełnienie ich w sumie znacznie podniosłoby nawożenie pól.

Komitety powiatowe partii i rady narodowe muszą dołożyć starań, by w tym roku, a konkretnie do końca czerwca spółdzielcy zakupili ten inwentarz na ich terenie.

Trzeba uczyć spółdzielców takich zasad jak wprowadzenie płodozmianów strukturotwórczych, zwiększenie uprawy roślin motylkowych oraz umiejętności wykorzystania biologicznych właściwości roślin, w tym wypadku kukurydzy. Są dowody na to, że wiele spółdzielni i ich zarządy nadal uważają uprawę kukurydzy za złe koniecznie, a to przecież dowodzi, że nasza praca uświadamiająca ich nie przekonała.

Walka o spółdzielczość produkcyjną to walka o podniesienie naszego rolnictwa na wysoki poziom jego towarowości, a zatem walka o wysoką kulturę rolną w spółdzielniach. Walkę tę może poprowadzić aparat znający dostatecznie całą ekonomikę rolną i jej wielkie złożoności. Dlatego też nasze komitety powiatowe i prezydja rad muszą zatroszczyć się o to, aby szkolić aparat i uczyć go tej niełatwej sztuki niesienia pomocy samorządom spółdzielczym.

Wmniejszając pomocy dla chłopów indywidualnych, a nawet ją podnosząc, należy jeszcze bardziej wyróżniać pod tym względem spółdzielnie produkcyjne — zwracając szczególną uwagę na rozwój zespołowej hodowli i wysoka technika uprawy ziemi, dbać o to, by plany gospodarcze spółdzielni były jak najbardziej ekonomicznie dojrzałe i wyrażały wolę kolektywów spółdzielczych.

Najistotniejsza polityka ekonomiczna sama nie może zdziałać jeśli nie podejmiemy jej realizacji świadomi celu i nie wytrwamy do końca. Słuszna polityka ekonomiczna stanowi oparcie dla pracy politycznej i organizacyjnej w walce o dalszy, szybszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej.



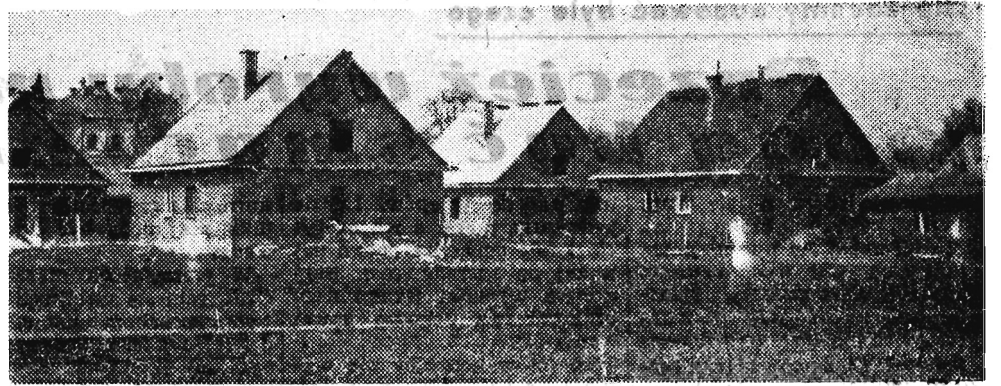
ormalnie tak jest, że w każdym zakładzie pracy kierownictwo stara się mieć jak najlepszych fachowców, co z kolei gwarantuje wykonanie planów i podnosi jakość produkcji. Ale nie ma reguły bez wyjątków. O słusznej tej zasadzie prawdopodobnie zapomnieli towarzysze z WSK w Dębicy, gdzie ludzi pracujących ponad dziesięć lat w swoim zawodzie, jednym pociąganiem pióra, przenosił się do innej pracy, o której nie mieli dotąd zielonego pojęcia.

O przykrej tego rodzaju niespodziance pisze do nas robotnik WSK Dębica ob. Marcin Cacoń.

„Pracuję w WSK Dębica na wydziale mechanicznym, dokąd zostałem przeniesiony 5 kwietnia br. z wydziału głównego energetyki. W swoim zawodzie, jako elektryk pracowałem od 15. II 1942 r. do 25. III br., tj. 14 lat.

Z przeniesienia tego nie jestem zadowolony, gdyż nie pracuję obecnie w swoim zawodzie.

To przeniesienie wytłumaczono mi kompresją etatów, ale tak nie jest. Kiedy zapytałem dlaczego nie przeniesiono nowych pracowników, powiedziano mi, że nie wywią-



Widok Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Sienkiewicza w Rzeszowie

Spółdzielczo osiedle mieszkaniowe w Rzeszowie

Kierownik robót budowlanych Spółdzielni Mieszkaniowej w Rzeszowie inż. Wierzbński omawia roboty instalacyjne w warsztatach Zasadniczej Szkoły Zawodowej Fr. Sobaszkim.

Foto WITOWSKI



Dni Oświaty Książki i Prasy

Kiermasze, festyny, wystawy książek...

(1) 20 maja w całym naszym województwie obchodzony będzie jako dzień otwierający tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy. Już w sobotę wszędzie odbędą się capstrzyki z udziałem młodzieży szkolnej oraz zapowiedź najbliższych imprez — festyny i zabawy. Wielki „Festyn Literatury Radzieckiej” odbędzie się 19 maja w Iwonicy. Wezmą w nim udział młodzi kawiści, kuracjusze oraz zespoły artystyczne i artyści Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej. W czasie festynu czynny będzie kiermasz książki radzieckiej.

W dniu następnym tj. już 20 bm. kiermasze, konkursy i wystawy książek odbędą się we wszystkich miastach i gromadach. Ciekawe wystawy starych książek fachowych i beletrystycznych otwarte będą w muzeach w Przemyślu, Sanoku i Jarosławiu. Po południu ludność spędzi czas na organizowanych wszędzie festynach i zabawach. Uroczalony program przygotowany na dalsze dni tegorocznego obchodu. 21 i 22 maja br. grupa aktorów Teatru Ziemi Rzeszowskiej

wystąpi przed publicznością Rzeszowa, Dębicy i Mielca w wesoliej imprezie „A jednak...”.

Ciekawie zapowiadają się niedzielne imprezy Dni Oświaty, Książki i Prasy w Rzeszowie. Atrakcją będzie pochód książek i postaci z bajek ulicami miasta, później wielki kiermasz książek i prasy z bogatą częścią artystyczną, który odbędzie się na rzeszowskim

Rynku. O godz. 10 zostaną otwarte dwie wystawy: Jedna w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, druga pt. „Dzieje książki” w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. Po południu młodzież Rzeszowa o godz. 16 będą się bawić na festynie w Parku Miejskim i Parku w Staromieściu lub spędzą czas na wesołych spacerach, pieśni i tańca w Domu Kultury WSK.

Kuchonki turystyczne Tłoki do „Zetora” i części składowe dla przemysłu samochodowego zaczęły produkować Zakłady Metalowe w Dębicy

(e) Zakłady Metalowe w Dębicy rozpoczęły w II kwartale br. produkcję kilku artykułów, których odczuwaliśmy brak na rynku krajowym. M.in. przekazano już na rynek pierwszą serię kuchonek turystycznych w ilości 200 sztuk, które do niedawna sprowadzaliśmy z zagranicy. W maju Zakłady te dostarczą

konsumentom już 500 sztuk kuchonek turystycznych. W III kwartale br. załoga ZM w Dębicy rozpocznie produkcję tłoków do traktorów „Zetora”, które dotychczas sprowadzaliśmy z Czechosłowacji oraz części składowe dla przemysłu samochodowego. „Arged” otrzymał również z ZM Dęba 1.000 sztuk podziałów maszyn do szycka marki „Lucznik” - 82.

zywałem się ze swoich obowiązków.

Przeniesiono mnie najprawdopodobniej dlatego, że upominałem się o placę, a następnie w ciągu jakichś 2 tygodni nie uczęszczałem na szkolenie zawodowe z powodu choroby dziecka (ropa w

wnosił do zakładu żadnych pretensji”.

W kilka dni później po zbadaniu sprawy na miejscu, po rozmowie z przewodniczącym rady zakładowej i niektórymi robotnikami przekonaliśmy się, że bez żadnego poważniejszego

Wbrew zdrowemu rozsądkowi

głowie). Tak, że kierownik ob. Józef Surówka powiedział mi, że szkolenie jest ważniejsze od choroby mojego dziecka.

Sprawa moja była rozpatrywana na kolektywne wydziałowym. Mąż zaufania ob. Tarnopolski i grupowy tow. Sarana stawiali wniosek, ażebym popracował na tym wydziale przynajmniej jeszcze 2 tygodnie, ale nie wzięto tego pod uwagę. Mimo to mnie przeniesiono na nowy wydział. Personalny tow. Zajac powiedział, jeśli nie będę zadowolony, ażeby do niego się zgłosić. Zgłosiłem się, ale w dalszym ciągu nie wpłynęło to na zmianę.

Wobec tego proszę o interwencję. Przy tym nadmieniam, że kadrowy tow. Zajac zażądał ode mnie oświadczenia, że jeśli zostanie przez zakład zwolniony nie będę

go powodu kierownictwo zakładu samowolnie zerwało umowę o pracę z ob. Cacońem. Przeniesiono elektryka do pracy przy obrabiarce, nie zwracając uwagi ani na jego protesty, ani na brak przygotowania do tej pracy. Tłumaczenie przeniesienia kompresją etatów nie wytrzymuje krytyki, gdyż na stanowisku elektryków pozostawiono pracowników, którzy pracują w tym zawodzie nie więcej jak parę miesięcy. Tymczasem jak stwierdził w rozmowie ze mną kierownik kadr tow. Zajac, ob. Cacoń nie otrzymał dotąd żadnego upomnienia ani też nagany za ociąganie się w pracy.

Dlatego na kolektywne wydziałowym maż zaufania z ramienia Związków Zawodowych tow. Tarnopolski i org. grupy partyjnej tow. Sarana sprzeciwiali

się — zupełnie słusznie — przeniesieniu Cacońa na wydział mechaniczny.

Tymczasem zarówno Komitet Zakładowy jak i Rada Zakładowa nie włączyły w tę sprawę, nie poparły opinii swoich dołowych przedstawicieli, co stało się ze szkoda nie tylko dla zainteresowanego. Organizacja związkowa nie stanęła w obronie pokrzywdzonego robotnika.

Wypadek ten jest tym bardziej smutny, że kiedy zapomniałem przewodniczącemu Rady Zakładowej dla czego ob. Cacońa przerzucano na wydział mechaniczny — oświadczył, że prawdopodobnie za nieuwważanie na szkolenie za wiodowe.

Tymczasem ob. Cacoń wyraźnie powiedział swemu kierownikowi ob. Surówkowi, że dlatego nie uczęszczał na szkolenie, gdyż poważnie zachorowało mu dziecko. Waga szkolenia nie podlega dyskusji to sprawa podnoszenia kwalifikacji zawodowych, ale o czym świadczy wypowiedź kier. Surówka, że szkolenie jest ważniejsze od choroby jego dziecka — chyba tylko o bezdusznosci i nieludzkiem traktowaniu spraw życiowych robotnika.

Przykład ten mówi, że w WSK Dębicy organizacja związkowa pracuje po staremu. E. Walawski

Nie chcemy kupować byle czego

Przecież wyroby mięsne mogą być smaczniejsze...

Czy nie zdarzyło się Wam kupić kiełbasy krakowskiej, nie różniące się np. od limanowskiej? Czy nie nabyliście kiełbasy zbyt mokrej, żyłastej, lub wręcz nie posiadającej żadnego określonego smaku? Na pewno nieraz rozczarowaliście się, gdy zawartość kupionego salcesonu w połowie okazała się galaretką, lub po prostu płynnym rosołem. I choć w niektórych wypadkach można przypisać winę niewłaściwemu magazynowaniu towaru w sklepie, droga zasadniczych jakościowych braków prowadzi do zakładów masarskich. Niedbale, bez ścisłego przestrzegania receptur produkowane kiełbasy, paszтетówki, salcesony bez żadnych skrupułów transportuje się do sklepów. Ludzie je kupują, płacą, a ich pretensje i żale dochodzą potem najwyżej do sprzedawców. Stąd czasem wypadki wzmiankowanego brakoróbstwa uchodzą nawet uwagi PIH, a pewni bezkarności wykonawcy nie wysilają się na nic lepszego. Trzeba przyznać, że pod względem jakości wyrobów nasze warsztaty masarskie przeżywają czasem prawdziwe wloty i upadki. Najbardziej obfitym w wybrakowane wyroby wędliniarskie był grudzień, częściej styczni. Z tego okresu pochodzi większość spraw znajdujących się w Państwowej Inspekcji Handlowej. Choć winnych wówczas ukarano, jeszcze teraz natrafia się na niedbale i bez przestrzegania receptur robione kiełbasy, paszтетówki i salcesony.

W ostatnich miesiącach inspektor PIH wykrył w jednym z warsztatów masarskich Zakładów Mięsnych w Rzeszowie około 510 kg kieszki paszтетowej, która po bliźszej analizie w laboratorium PIH wykazała brak 13 proc. tłuszczu w stosunku do obowiązującej normy. Oczywiście, kieszka taka nie może być sprzedawana. W warsztatach masarskich OZR, robi się wędliny i przetwory sposobem domowym, wydzielając mięso, tłuszcz, wodę i sól „na cko” w zupełnej niezgodzie z obowiązującą recepturą. W marcu Państw. Inspekcja Handlowa, która zwykle dość żywo interesuje się tymi sprawami, zajęła się zlikwidowaniem „dzikiej” produkcji w OZR ZBM i RPZB. Ostatnio PIH postanowiła zbadać sprawę salcesonów wykazujących zbyt wielką obfitość galarety zmieniającej się w czasie niewłaściwego magazynowania w sklepach w nieprzyjemny „rosolek”. Jak się jednak okazało, galaretkę często rozmieszcza się nierównomiernie w całym salcesonie, stąd mniejsza lub większa galaretowatość kupionego kawałka.

Braki nie są zresztą przewidywalne tylko rzeszowskich warsztatów masarskich. O wiele bogatsze karty meja w PIH wędliniarze np. lubaczowscy. Tego roku dwie niezbyt odległe od siebie inspekcje w warsztatach masarskich Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Lubaczowie dały inspektorom PIH niespodziewanie bogaty plon. Pierwsza marcowa kontrola przysporzyła laboratorium PIH mnóstwo materiałów do badań. Przeprowadzono więc szczegółowe analizy zawartości recepturalnych składników oraz badanie organoleptyczne to jest zewnętrzne, ocenianie smaku, kolor, zapach i konsystencje zakwieśnionych wyrobów. Z pobranych w Lubaczowie próbek 4 wyrobów — żaden nie nadawał się do sprzedaży. Wszędzie przyczyną był niedobór tłuszczu, nadmiar wody, ponadto

zbyt dużo żył, niestanne wykonanie, zły smak i zapach. Wszystkie odstępstwa od obowiązujących receptur sięgające nawet kilkunastu procent, powtórzyły się w czasie drugiej kwietniowej kontroli. Za kwestionowano wówczas aż 6 gatunków wyrobów mięsnych. Powodów brakoróbstwa i nieuczciwości na pewno nie trzeba szukać w przyczynach obiektywnych, skwapliwie wykorzystywanych zwykle jako usprawiedliwienie. Faktem jest, że warsztaty masarskie nie wszędzie pracują w odpowiednich warunkach. Ale tym nie można się tłumaczyć. Nawet największa ciasnota warsztatu nie może być przyczyną poważnych niedoborów tłuszczu, tym więcej, że wyrównuje się te niedobory wodą a tego już nikt nie weźmie za dowód nieskalanej uczciwości. (bem.)

Co się dzieje na ul. 3 Maja?



Jesteśmy już w posiadaniu pierwszych meldunków z przebiegu modernizacji sklepów przy ul. 3 Maja. Jak nas informuje MPRB, we wszystkich lokalach sklepowych zostały już przeprowadzone roboty wyburzeniowe i częściowo zdołano je odgrzybić.

65-osobowa załoga ma też za sobą część prac konstrukcyjnych wewnętrznych. Podczas wykonywania zewnętrznych prac konstrukcyjnych przewiduje się zamknięcie na okres 3 tygodni ul. 3 Maja dla ruchu pieszoego ze względu na bezpieczeństwo przechodniów. Dotychczasowy przebieg prac — jak nas poinformowano — gwarantuje zachowanie terminu (22 lipca br.) odwołania do użytku mieszkańcom Rzeszowa przebudowanej ul. 3 Maja w Rzeszowie. (jen.)

Nie drze bielizny nie niszczy guzików...

Wiadomo, że każdy przyrząd, który potrafi zmechanizować uciążliwą i niewdzięczną czynność prania natychmiast jest rozchwytywany przez gospodynie domowe oraz wszystkie hotele, internaty itp. Jak dotychczas najbar dziej poszukiwana — choć trudno dostępna ze względu na cenę — jest popularna pralka elektryczna. Ale już wkrótce, jak obiecuje nasza spółdzielczość pracy, na rynku pojawi się drugi typ pralki opartej na innych zasadach. Proto ty na innych zasadach. Proto ty jej został opracowany w Spółdzielni Inwalidów „Start” w Przemyślu. Cały mechanizm pralki wprawiany będzie w ruch ręcznie. I co ważniejsze bez większego wysiłku. Czynność prania odbywać się będzie w wodzie z mydłem, pomiędzy ruchomym wadełkiem, a specjalnym „pół miskiem” z umocowanymi wewnątrz łagodnymi sztkami. Dotychczasowe próby wykazały, że nowa pralka nie drze bielizny, nie niszczy guzików, i jest tak ostrożna w działaniu, że nawet można prac w niej sweter. Proto typ wzbudził duże zainteresowanie w Przemyślu, a spółdzielnia wkrótce przystąpi do przyjmowania zamówień. Realizacja ich nastąpi jednak dopiero po decyzji Urzędu Patentowego — czy należy uznać pralkę za wynalazek czy tylko za udoskonalenie. Miejmy nadzieję, że decyzja taka czy inna nie wpłynie na cenę „pioracej” nowości. (bem.)



Od niedawna rzeszowska poczta główna zmieniła swe oblicze. W odremontowanej i przebudowanej części budynku znalazły teraz pomieszczenia okienka nadawcze. Ale... do właściwego okienka trudno jakoś trafić. Nie myślicie przypadkiem, że nie ma przy nich wcale tabliczek informacyjnych. Owszem są, lecz... leżą sobie najspokojniej w świecie na blatach przy okienkach. Tak, leżą i trzeba nieraz nieładnie sprzątnąć, oraz conajmniej „łabędziej szty”, ażeby poprzez głowy stojących ludzi wyczytać przy którym właściwie okienku stojmy. Jednym słowem — zgaduj zgadula... A przecież nie ma nic łatwiejszego jak oprzeć je, czy też prowizorycznie przymocować do metalowych obramowań szyby. E.

Chcielibyśmy...

...aby usunąć lańcuch na rogu ul. Kościuszki i 3 Maja, który przytwierdzono do siatki zabezpieczającej teren budowy. Stanowi on prawdziwą pułapkę dla przechodniów. Raz po raz ktoś ze spieszącym się rzeszowian upada tam do słowniej jak w sieci, no a wiec czorem nie trudno o wypadek.

...aby pomyślano o oświetleniu objętego budową ogrodzonego odcinka ulicy 3 Maja przeznaczonego dla ruchu pieszoego, którego część od wylotu ul. Hibnera tonie wiec czorem w ciemnościach. Przydałoby się... chociażby z uwagi na to, iż przejście jest bardzo wąskie i trudno się tam wymi nąć zwłaszcza po ciemku.

Znów z prośbą do MKS

Młodzież szkolna prosi MKS o uruchomienie jednego autobusu na trasie ul. Turkienicza — Osiedle WSK.

Taki autobus byłby wielkim udogodnieniem szczególnie dla młodzieży uczęszczającej do szkół mieszczących się przy tejże ulicy: Technikum Budowlanego, Liceum Ogólnokształcącego TPD, Liceum Pedagogicznego. Kursowałyby tylko rano przed rozpoczęciem nauki w szkołach i po południu po jej zakończeniu. w. j.



Biała i różowa szata okryły się sady. Jak twierdzą doświadczeni sadownicy, w tym roku będzie urodzaj na czereśnie, w sienie i śliwy, ale za to z jabłkami będzie raczej krucho. Czy mają rację?... Zobaczmy.

Advertisement for a cinema showing 'Sobota, niedziela 19, 20 maja' with a star graphic.

RZESZÓW D 2ur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3 Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29 tel. 69 Pogotowie MO: tel. 07 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

Advertisement for 'King' cinema.

APOLLO (ul. W. Hibnera) — Komediant — Ulica złozyńców — I seria — godz. 19, 18 i 20 PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego) — Był sobie król — godz. 17 i 19 WDK (ul. Okrzei 7) — niezycne ŁANCUŁ ZNICZ — List Uwaga: Repertuar kin podaje my wg informacji CWF

Advertisement for 'Muzea' cinema.

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10-15 MUZEUM W PRZEMYSŁU — czynne od godz. 10-15 MUZEUM W ŁANCUCIE — czynne od godz. 10-15 MUZEUM W JAROSŁAWIU — czynne od godz. 10-15

Advertisement for 'Teatr' cinema.

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Sen nocny letniej” — godz. 19

Advertisement for 'W.D.K.' cinema.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW ZAW (ul. Okrzei 7) sobota godz. 19 — „Krakowiaczy i Górale” — opera w 4 aktach w wykonaniu Studium Operowego WDK

niedziela godz. 10 — Poranek filmów oświatowych i bajek godz. 19 — „Krakowiaczy i Górale” — opera w 4 aktach w wykonaniu Studium Operowego WDK

Advertisement for 'Radio'.

SOBOTA Program I — na fall 1322 m Program dnia: 6.54 15.25. Wiadomości: 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.11 Melodie rozrywkowe 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.08 Muzyka popularna 6.45 Gimnastyka 7.10 Muzyka i aktualność 7.45 Kalendarz radiowy 7.45 Polskie piosenki żołnierskie 8.06 Gra zespól Sandiera 8.36 Utwory skrzypcowe 9.00 „Dziecinstwo Wolfganga Amadeusza Mozarta” — aud. dla klas III i IV 9.20 Muzyka operowa 10.00 Koncert Chopinowski 10.35 „Sprawiedliwość jest w rękach moźnych” — fragm. pow. Jezusa Lary 10.55 Muzyka popularna 11.10 Koncert chóru rozgł. wrocławskiej PR. 11.30 Muzyka i aktualność 12.10 Przegląd prasy 12.15 Utwory wiolonczelowe 12.30 Na swojej skąd nute 13.00 Audycja dla wsi 13.10 Przerwa 15.30 „Święto pasterzy” — aud. słowno-muz. dla dzieci 16.05 Koncert zyczeń 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Koncert rozrywkowy 18.05 Śpiewa Zespól Pieśni i Tańca „Mazowsze” 18.30 Radioproblemy 18.40 Poetycki koncert zyczeń 19.10 Koncert ork. rozrywkowych 20.28 Muzyka taneczna 21.50 Felieton literacki 22.00 Kronika sportowa 22.10 Utwory fortepianowe 22.40 Gra wrocławski kwintet rytmiczny 23.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m Program dnia: 5.50 12.35. Wiadomości: 5.30 6.30 8.00 8.30 14.00 18.15 21.30 23.50.

5.05 Muzyka 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz radiowy 5.55 Melodie ludowe krajów demokracji ludowej 6.10 Muzyka popularna 6.40 Koncert. Od godz. 7.10-9.00 transmisja programu I 9.00 Przerwa 12.40 „Cierpkie i słodkie jabłuszka” — aud. dla kl. I i II 13.00 Koncert 14.10 „U przyjaciół” — aud. słowno-muz. 14.40 Koncert z płyt „Muza” 15.10 Recital wokalny Wery Kuźmińskiej 15.25 Koncert rozrywkowy 18.00 „Dla każdego coś miłego” 17.00 „Uczmy się recytować” — aud. dla dzieci 17.30 Na warszaw-

skiej fall 18.00 Utwory skrzypcowe 18.20 „Miesiąc w Niemieckiej Republice Federalnej” — rep. W. Szczerbica 18.35 Węgierska muzyka ludowa 19.00 Muzyka i aktualność 19.30 „Bursztynowy gościniec” — opow. Gwidona Gaja 20.00 „Zgaduj zgadula” 22.00 „Nowości muzyki rozrywkowej 22.40 Gra wrocławski kwintet rytmiczny 22.58 Koncert wieczorny.

NIEDZIELA Program I — na fall 1322 m Program dnia: 6.06 10.50. Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 16.00 20.00 23.00.

6.11 Muzyka na dzień dobry 6.55 Kalendarz radiowy 7.10 Przegląd prasy 7.15 Muzyka popularna 7.50 Sportowe wieści na start 8.10 „Wleń tańcy i śpiewa” 8.25 Muzyka baletowa 9.00 Odpowiedzi 9.12 Muzyka operetkowa 9.30 Zagadki muzyczne 10.00 „Szkiele o Tatrach” — fragm. z pism J. Marchlewskiego 10.20 Koncert solistów radzieckich 10.57 Koncert zyczeń 12.04 Przerwa 13.00 Skrzynka ogólna PR. 13.10 „Selene” — słuchowisko prof. dr W. Zonna 13.30 „Z trybunałkiej wokandy” — montaż z książki S. Szczenica 13.55 Paganini-Casella „Divertimento Paganiniana” 14.10 Audycja dla wsi 14.20 Melodie do tańca 15.00 Na radiowej estradzie 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 „Jak Grześ z Wieliczki zakiem został” — słuchowisko dla dzieci 17.05 Piosenki radzieckie 17.25 Dla każdego coś miłego 18.30 „Przygody Sindbala Żeglarsza” — słuch. wg pow. B. Leśmiana 19.30 „Na pięciolini” 20.25 Gra orkiestra taneczna PR. 21.00 Wesoły kramik 21.15 Opera w przekr. „Massenet” „Manon” 22.00 Ogólnopolskie wiad. sportowe 22.30 Muzyka taneczna.

Advertisement for 'Wszystkie urzędy i agencje pocztowe przyjmują OGŁOSZENIA DROBNE'.

Sportowy rozkład jazdy na niedzielę

PIŁKA NOŻNA III LIGA Stal Rzeszów — Stal FSC (mecze odbędzie się w sobotę o godz. 16.30). Gwardia Rzeszów — Stal Stalowa Wola (mecze rozegrany zostanie w niedzielę na boisku Stali o godz. 11). Włókniarz Krosno — Resovia, Górnik Gorlice — JKS Jarosław. Kolejarz Przemyśl — Polonia Przemyśl (lokalne derby), Lublinianka — Stal Świdnik.

KLASA A Kolejarz Rozwadow — Unia Krosno, Sparta Nisko — Górnik Jasło, Stal Debica — Stal Łańcut, Sparta Przeworsk — Stal Dęba, Sparta Jasło — Sparta Lubaczów, Górnik Krosno — Górnik Sanok, Kolejarz Jarosław — Stal Sanok.

KLASA A — JUNIORÓW Stal Łańcut — Górnik Krosno, Kolejarz Przemyśl — Sparta Przeworsk, Start Rymanów — Polonia Przemyśl, Górnik Gorlice — Resovia, JKS Jarosław — Stal Mielec.

ZUZEL O MISTRZOSTWO II LIGI STAL RZESZÓW — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE (mecze na torze Resovii. Początek spotkania o godzinie 16).

SPORT MOTOROWY Rzeszowski klub LPZ organizuje w Rzeszowie raid uniwersalny.

SIATKÓWKA — KLASA A (DRUZYNY ŻEŃSKIE) W PRZEWORSKU: Sparta Przeworsk — Kolejarz Przemyśl, Kolejarz Przemyśl — Resovia, Resovia — Polonia, Polonia — Sparta Przeworsk. W MIELCU: Stal Mielec — Stal St. Wola, Stal St. Wola — Stal Łańcut, Stal Łańcut — Kolejarz Rozwadow, Kolejarz Rzeszów — Stal Mielec.

KOLARSTWO ZMP-OWSKIE RAIDY KOLARSKIE W dniu jutrzejszym odbędzie się w Rzeszowie tradycyjny raid

kolarski, organizowany przez ZM ZMP. Do tej imprezy zgłosiło się już 300 amatorów kolarstwa. Stana oni jutro na starcie wysięgu, którego trasa prowadzi przez Trzebownisko, Nową Wieś, Zaczernie do Staromieścia, gdzie będzie start i meta raidów kolarskich. Początek imprezy o godz. 9. Zbiórka wszystkich kolarzy w Staromieściu — obok boiska Kolejarza.

LEKKOATLETYKA BIEGI NARODOWE Na stadionie Resovii odbędzie się w niedzielę III etap biegów narodowych. Na starcie zobaczymy czołowych zawodników i czołowe zawodniczki ze wszystkich powiatów naszego województwa. Początek imprezy o godz. 10.

GRUPA RZESZOWSKA: LZS Zależa — Sparta Sędziszów 2:2, Kolejarz Rzeszów — LZS Przybyszówka 2:1, Start Rzeszów — LZS Rudna Wielka 5:1, Start Strzyżów — LZS Wola Mała 10:0, LZS Trzebownisko — LZS Brzostek 7:0, Włókniarz Rakszawa — LZS Zaczernie 2:0.

Włókniarz Rakszawa 5 9:1 11:4 LZS Trzebownisko 5 8:2 17:6 Kolejarz Rzeszów 5 8:2 11:5 LZS Zależa 5 7:3 16:7 Sparta Sędziszów 5 7:3 16:9 Start Strzyżów 5 6:4 23:3 LZS Rudna Wielka 5 6:4 9:14 Start Rzeszów 6 4:6 10:6 LZS Przybyszówka 5 2:8 7:10 LZS Zaczernie 5 2:8 9:12 LZS Brzostek 5 1:9 3:25 LZS Wola Mała 5 0:10 2:25

Advertisement for 'Szermierka'.

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Rzeszowie zawody szermiercze KRAKÓW — RZESZÓW Zawody odbędą się w sali szkoly przy ul. Langiewicza, w dniu dzisiejszym o godz. 18 i w niedzielę o godz. 10.

Włókniarz Rakszawa 5 9:1 11:4 LZS Trzebownisko 5 8:2 17:6 Kolejarz Rzeszów 5 8:2 11:5 LZS Zależa 5 7:3 16:7 Sparta Sędziszów 5 7:3 16:9 Start Strzyżów 5 6:4 23:3 LZS Rudna Wielka 5 6:4 9:14 Start Rzeszów 6 4:6 10:6 LZS Przybyszówka 5 2:8 7:10 LZS Zaczernie 5 2:8 9:12 LZS Brzostek 5 1:9 3:25 LZS Wola Mała 5 0:10 2:25

Table with columns for team names and scores. Includes 'TABELA' and 'LEKKOATLETYKA BIEGI NARODOWE'.

Advertisement for 'AKWARIA'.

dla szkół i przedszkoli oraz sprzęt WĘDKARSKI w wielkim wyborze poleca: — PSS SKLEP Nr 20 — Jasio, ul. Kazimierza Wielkiego 7. K-239

Advertisement for 'PRASOWEJ' with contact information for RSW 'PRASA'.